

Sygn. akt I ACa 836/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska (spr.)
Sędziowie:	SSA Danuta Jezierska SSA Artur Kowalewski
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. D.

przeciwko Skarbowi Państwa - Jednostce Wojskowej nr (...) we W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 10 października 2012 r., sygn. akt I C 285/11

### **I. zmienia zaskarżony wyrok:**

**1. w punkcie pierwszym (I) w ten sposób, że powództwo oddala;**

**2. w punkcie trzecim (III) w ten sposób, że nie obciąża powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego;**

### **II. oddala w pozostałej części apelację obu stron.**

SSA A. Kowalewski SSA M. Gołuńska SSA D. Jezierska

Sygn. akt I ACa 836/12

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 sierpnia 2011 r. K. D. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – Jednostki Wojskowej nr (...) we W. (następcy prawnego jednostki wojskowej nr (...) w S.) kwoty 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę a nadto zasądzenia renty kompensacyjnej w wysokości 2.000 zł

miesięcznie z ustawowymi odsetkami , poczynając od dnia wniesienia pozwu, renty uzupełniającej – skapitalizowanej za okres od 1 czerwca 2007 r. do 31 grudnia 2010 r. w wysokości 72.754,71 zł z odsetkami ustawowymi od dnia dokonania rozszerzenia powództwa , a także o ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości oraz o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany Skarb Państwa , zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie od powoda kosztów procesu. Zgłosił m.in. zarzut przedawnienia roszczeń powoda.

**Wyrokiem z dnia 10 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim** zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Jednostki Wojskowej nr (...) we W. na rzecz powoda K. D. kwotę 70.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 października 2012 r. i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Sąd zasądził nadto od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Orzeczenie tej treści zostało oparte na następujących ustaleniach i rozważaniach:

orzeczeniem z dnia 9 lutego 2004 r. Powiatowa Komisja Lekarska dla miasta G. W.. uznała K. D. za zdolnego do służby wojskowej i przyznała mu kategorię A. W terminie późniejszym skierowano go na badania z zakresu medycyny pracy w związku z przeznaczeniem do odbywania służby wojskowej jako kierowca.

Służbę wojskową powód zaczął odbywać w dniu 1 sierpnia 2006 r. w szkole kierowców w G.. Po uzyskaniu kwalifikacji dostał przydział do Jednostki Wojskowej (...) w S.. Ubiór w jednostce był ściśle określony i zabronione było ubieranie prywatnych rzeczy. Budynek w którym była łaźnia, w której powód się kąpał, oddalony był od budynku zakwaterowania o 100 – 150 m. By chronić uszy po wyjściu z kąpieli, wychodząc na dwór , powód okrywał głowę ręcznikiem. W czasie zajęć na powietrzu powód nosił beret i nie pamiętał by nosił czapkę uszatkę , a swoją prywatną czapkę zakładał gdy wychodził na przepustkę.

W lutym 2007 r. powód zauważył, że z prawego ucha wydobywa się mu wydzielina. Lekarz w jednostce wojskowej skierował go do laryngologa w G. W., który przypisał mu antybiotyki oraz zalecił pobyt w izbie chorych, gdzie miał mieć sączkowane ucho. Następnie wskutek podejrzeń o wniesienie alkoholu na izbę chorych powód został z izby wyrzucony na pododdział. Po kilku dniach zgłosił się ponownie do laryngologa w G. W., który skierował go do szpitala. 1 marca 2007 r. K. D. trafił do szpitala w G. W., gdzie przebywał do 12 marca 2007 r. z rozpoznaniem obustronnego ropnego zapalenia ucha środkowego i obustronnego niedosłuchu przewodzeniowego. Przy wyjściu ze szpitala zalecono powodowi przeprowadzenie leczenia operacyjnego uszu i ochronę uszu przed wodą.

W dniu 16 marca 2007 r. Terenowa Wojskowa Komisja Lekarska w Ż. orzeczeniem nr (...) rozpoznała u K. D. przewlekłe ropne zapalenie uszu z upośledzeniem słuchu typu przewodzeniowego i uznała go za trwale i całkowicie niezdolnego do czynnej służby wojskowej w czasie pokoju oraz w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny - z kategorią E. Komisja uznała jednocześnie , że powyższe schorzenie nie pozostaje w związku ze służbą wojskową. Powód odwołał się od tego orzeczenia, Rejonowa Wojskowa Komisja Lekarska we W. utrzymała je jednak w mocy , zaś Wojewódzki Sąd Administracyjny we W. odrzucił skargę powoda na ww. orzeczenie.

W dniach od 23 do 30 marca 2007 r. K. D. przebywał w szpitalu w G. W.. z powodu zaostrzenia stanu zapalnego ucha lewego z powikłaniem w postaci ropnego zapalenia błędnika lewego, zawrotów głowy i głuchoty lewostronnej. Został skierowany do konsultacji i ewentualnego dalszego leczenia w Klinice (...)laryngologii w P..

W dniach od 14 do 22 maja 2007 r. K. D. przebywał w Klinice (...)w P., gdzie miał przeprowadzoną operację tympaanoplastyczną ucha lewego. Zalecono wówczas ochronę operowanego ucha przed wodą, codzienną zmianę opatrunku, oszczędny tryb życia i kontrolę w poradni.

Decyzją z dnia 11 września 2007 r. ZUS przyznał K. D. rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy do dnia 31 lipca 2008 r.

W dniach od 18 czerwca do 3 lipca 2008 r. powód po raz kolejny przebywał w Klinice (...) w P., gdzie rozpoznano u niego obustronne przewlekłe polipowate zapalenie ucha środkowego oraz stan po tympanoplastyce ucha lewego. Zastosowano leczenie w postaci operacji radykalnej ucha lewego.

W dniach od 25 grudnia 2008 r. do 2 stycznia 2009 r. powód przebywał w szpitalu w G. W.. gdzie zastosowano : M., (...) i obserwację.

Orzeczeniem Nr (...) z dnia 23 lutego 2009 r. Terenowa Wojskowa Komisja Lekarska w Ż. nie ustaliła uszczerbku na zdrowiu K. D., bowiem w jej ocenie schorzenie jego pozostawało bez związku ze służbą wojskową. Orzeczenie to zostało utrzymane w mocy przez Rejonową Wojskową Komisję Lekarską we W. orzeczeniem nr (...), z dnia 9 kwietnia 2009 r.

W dniu 2 czerwca 2009 r. Szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Z. wydał decyzję odmawiającą powodowi przyznania jednorazowego odszkodowania. W dniu 10 lipca 2009 r. powód złożył odwołanie od ww. decyzji do Sądu Rejonowego w Gorzowie W.. Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Orzeczeniem (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w G. W.. z dnia 6 listopada 2008 r. K. D. został zaliczony do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności do dnia 6 listopada 2012 r.

Sąd ustalił, że aktualnie K. D. posiada obustronne przewlekłe ropne zapalenie ucha środkowego, stan po operacji radykalnej ucha lewego, głuchotę lewostronną i niedosłuch odbiorczy prawostronny. Przyjął Sąd ,że pomiędzy odbywaniem służby wojskowej a doznany przez powoda uszczerbkiem na zdrowiu zachodzi związek przyczynowo - skutkowy, bowiem ostre zapalenie ucha środkowego najczęściej jest powikłaniem infekcji górnych dróg oddechowych. Rozwój choroby ma związek z osłabieniem odporności organizmu, a więc warunkami w jakich żył powód. Powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 40 %, a z powodu przewlekłych zmian zapalnych uszu – 15 %. Od 2011 r. nosi aparat słuchowy na ucho prawe, okresowo pojawiają się wycieki ropne z uszu i zawroty, co świadczy o postępie choroby. Nie jest możliwy powrót do zdrowia fizycznego i psychicznego z uwagi na nieodwracalność zmian jakie poczyniła choroba.

Powód ukończył Technikum Gastronomiczne dla (...) sp. z o.o. (...) w G. W.. uzyskując tytuł technika technologii żywienia.

Po tak poczynionych ustaleniach Sąd Okręgowy uznał ,że powództwo w części zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd przyjął , że podstawą prawną roszczenia powoda o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę był art. 417<sup>2</sup> k.c. , który stanowi ,że jeżeli przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej została wyrządzona szkoda na osobie, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego jej naprawienia oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne, wskazują, że wymagają tego względy słuszności.

Sąd I instancji podkreślił, że przepis art. 417<sup>2</sup> k.c. odrywa czynnik sprawczy szkody od zachowania funkcjonariusza państwowego i wiąże odpowiedzialność z wykonywaniem władzy publicznej. Istotną przesłanką odpowiedzialności jest działalność władzy publicznej, przy czym odpowiedzialność zlokalizowana została po stronie struktury, a nie osób z nią związanych. Podkreślił dalej , że stanowi to wyraz swoistego odpersonalizowania tej odpowiedzialności, a ujęcie art. 417<sup>2</sup> k.c. wyraża się w możliwości naprawienia szkody, która jest następstwem wykonywania władzy publicznej, gdy nie można wykonującemu zadanie postawić zarzutu bezprawności działania, a byłoby niesłuszne, aby skutki wyrządzenia szkody obciążały wyłącznie poszkodowanego. W takich bowiem wypadkach ciężar działań podejmowanych w interesie ogólnym powinien być rozłożony bardziej sprawiedliwie – na całość społeczeństwa lub określoną społeczność, zwłaszcza wtedy, gdy chodzi o szkody szczególnie dotkliwe, związane z rozstrojem zdrowia,

uszkodzeniem ciała lub utratą żywiciela. Sąd wskazał, że względy słuszności stanowią normy pozaprawne oraz kryterium oceny, które musi być uwzględnione przez organ orzekający o wysokości świadczenia, zarówno w przypadku odszkodowania, jak i zadośćuczynienia pieniężnego.

Sąd I instancji podkreślił, że koniecznym warunkiem kompensacji na podstawie art. 417<sup>2</sup> k.c. jest istnienie normalnego związku przyczynowego między szkodą a zachowaniem się sprawcy szkody. Zgodnie z treścią reguły ogólnej wyrażonej w art. 361 § 1 k.c. Skarb Państwa odpowiada tylko za szkody na osobie pozostające w normalnym związku przyczynowym z wykonywaniem, zgodnie z prawem, władzy publicznej. Przez pojęcie związku przyczynowego rozumieć należy natomiast obiektywnie istniejącą zależność pomiędzy zdarzeniami, z których jedno są przyczyną drugich, przy czym zdarzenie następne pozostaje w takiej zależności, że nie mogłoby powstać bez istnienia zdarzenia poprzedniego. Związek ten może być zarówno bezpośredni, jak i pośredni. Wystarczy, aby szkodę według ogólnych zasad doświadczenia i prawdopodobieństwa uważać można było za zwyczajne następstwo pewnego oznaczonego według kryterium opisanego wyżej zachowania się władzy publicznej.

Przechodząc - po takim przypomnieniu prawa materialnego mającego w sprawie zastosowanie - do rozpoznawanej sprawy Sąd najpierw odniósł się do zarzutu przedawnienia roszczenia zgłoszonego w sprawie przez pozwanego nie dzieląc go jednak .

Taki wniosek został oparty na następującym rozumowaniu : mający w sprawie zastosowanie art. 442<sup>(1)</sup> § 1 k.c. stanowi ,że termin przedawnienia wynosił 3 lata od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Termin ten nie mógł być dłuższy niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zgodnie z art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Powód początkowo dochodził swojego roszczenia na drodze administracyjnej składając odwołanie od decyzji Terenowej Wojskowej Komisji Lekarskiej w Ż. do Rejonowej Wojskowej Komisji Lekarskiej we W.. Składane odwołanie miało na celu zmianę decyzji i uznanie, że schorzenie powoda pozostaje w związku z czynną służbą wojskową, co pozwoliłoby na uzyskanie środków finansowych w związku z doznanymszczerbkiem na zdrowiu. Następnie powód ponownie wniósł o ustalenie, że jego schorzenie pozostaje w związku ze służbą wojskową, co nie zostało uwzględnione orzeczeniem Rejonowej Wojskowej Komisji Lekarskiej we W. z dnia 9 kwietnia 2009 r. W dniu 10 lipca 2009 r. powód złożył za pośrednictwem Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Z. odwołanie do Sądu Rejonowego w G.. żądając ustalenia związku schorzenia ze służbą wojskową i zasądzenia odszkodowania. Postępowanie zakończyło się wyrokiem Sądu Okręgowego w G.. z dnia 14 września 2010 r. oddalającym jego apelację. Według Sądu nie ulegało wątpliwości, że powód zarówno przed organami administracyjnym, jak i przed Sądem pracy dochodził uwzględnienia roszczenia - ustalenia związku schorzenia ze służbą wojskową oraz zapłaty odszkodowania. Te czynności - w ocenie Sądu - przerwały termin przedawnienia, który zaczął biec na nowo po zakończeniu postępowania przed Sądem pracy, a więc od dnia 14 września 2010 r.

Sąd zaznaczył w tym miejscu nadto ,że zasady współżycia społecznego sprzeciwiają się uwzględnieniu zarzutu przedawnienia, zwłaszcza w sytuacji, gdy Sąd kierując się zasadami słuszności uznaje częściowo roszczenia powoda.

Dalej Sąd wskazał, że zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej umacnianie obronności Rzeczypospolitej Polskiej, przygotowanie ludności i mienia narodowego na wypadek wojny oraz wykonywanie innych zadań w ramach powszechnego obowiązku obrony należy do wszystkich organów władzy i administracji rządowej oraz innych organów i instytucji państwowych, organów samorządu terytorialnego, przedsiębiorców i innych jednostek organizacyjnych, organizacji społecznych, a także do każdego obywatela w zakresie określonym w ustawach. Powszechnemu obowiązkowi obrony podlegają wszyscy obywatele polscy zdolni ze względu na wiek i stan zdrowia do wykonywania tego obowiązku. W ramach powszechnego obowiązku obrony obywatele polscy są obowiązani do pełnienia służby wojskowej, służby w obronie cywilnej, odbywania przysposobienia obronnego, uczestniczenia w samoobronie ludności, pełnienia służby w jednostkach

zmilitaryzowanych oraz do wykonywania świadczeń na rzecz obrony - na zasadach i w zakresie określonych w ustawie, (art. 4 ww. ustawy).

Oznacza to, że powód zobowiązany był do odbycia zasadniczej służby wojskowej, który to obowiązek na niego nałożyła ustawa. Państwo polskie zobowiązując obywateli do odbywania służby wojskowej podejmowało władcze decyzje dotyczące tak samego powoływania, jak i następnie wykonywania tego obowiązku, zapewniając poborowym ubiór, żywność, leczenie, miejsce wypoczynku. Podkreślił Sąd, że poborowi przez cały czas pełnienia służby pozostawili pod nadzorem i rozkazem funkcjonariuszy Państwa – starszych stopniem żołnierzy, którzy przez całą dobę dysponowali żołnierzami poborowymi i wyznaczali im zadania do realizacji. Swobodę działań poborowi uzyskiwali wyłącznie w czasie wolnym od zajęć i w czasie przepustek, choć i tu nie w pełnym zakresie. Tym samym w ocenie Sądu nie ulegało wątpliwości, że działania podejmowane przez Jednostkę Wojskową pozostawały w zakresie wykonywania władzy publicznej określanej jako imperium, a więc działań władczych, zmuszających obywatela do określonego działania.

W ocenie Sądu powód nie wykazał by szkoda jakiej doznał wynikała z niezgodnego z prawem działania pozwanej Jednostki. Zauważył przy tym, że kwestię ubioru żołnierzy odbywających czynną służbę wojskową reguluje rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 14 grudnia 2004 r. w sprawie wzorów, noszenia umundurowania, odznak i oznak wojskowych oraz uzbrojenia przez żołnierzy. Zgodnie z § 14 ww. rozporządzenia ubiory wojskowe nosi się według ustalonych zestawów ubiorczych, w zależności od pory roku; rozróżnia się okres letni trwający od 1 maja do 30 września i okres zimowy od dnia 1 października do dnia 30 kwietnia; miesiące marzec, kwiecień, październik i listopad stanowią okres przejściowy. Zgodnie zaś z § 21 dowódca (szef, komendant, dyrektor) jednostki wojskowej (instytucji) ustala ubiór żołnierzy jednostki wojskowej na określonej okoliczność, według odpowiednich zestawów ubiorczych, oraz ponosi odpowiedzialność za przestrzeganie przepisów i dyscypliny ubiorczej w jednostce wojskowej (instytucji). W ocenie Sądu Okręgowego powód nie wykazał, by strój jaki nosił był niezgodny z obowiązującymi w Wojsku Polskim przepisami prawa. Z kolei strona pozwana konsekwentnie podnosiła, że strój żołnierzy, a więc i powoda był regulaminowy i odpowiadał ściśle określonym regulom, tym samym nie można Jednostce Wojskowej postawić zarzutu działania niezgodnego z prawem.

Ustalenia faktyczne poczynione prowadziły do stwierdzenia, że powód, gdy został powołany do wojska był zdrowy, obecnie ma natomiast obustronne przewlekłe ropne zapalenie ucha środkowego, stan po operacji radykalnej ucha lewego, głuchotę lewostronną i niedosłuch odbiorczy prawostronny.

W ocenie Sądu I instancji pomiędzy zgodnym z prawem działaniem Jednostki Wojskowej, polegającym na ustalaniu ubioru powoda, w tym również w trakcie przejścia z budynku zakwaterowania do łaźni, zajęć na wolnej przestrzeni a szkodą jakiej doznał istnieje adekwatny związek przyczynowo – skutkowy o jakim mowa w art. 361 § 1 k.c. Biegła sądowa w sporządzonej opinii przyjęła, że pomiędzy przemarznięciem powoda na defiladzie wojskowej w lutym 2007 r. a szkodą na jego osobie zachodził związek przyczynowo-skutkowy stwierdzając, że zapalenie ucha środkowego najczęściej jest powikłaniem infekcji górnych dróg oddechowych. Powód przesłuchiwany przez Sąd nie wskazał wprawdzie, by skutki zdrowotne wiązał z przemarznięciem w trakcie defilady wojskowej w lutym 2007 r. twierdził jednak wielokrotnie, że okres odbywania służby wojskowej, w tym miesiące zimowe, były dla niego niezwykle ciężkie, z uwagi na złą ochronę termiczną rzeczy w jakie został przez pozwanego zaopatrzony. W szczególności uskarżał się na brak zabezpieczenia uszu. Podkreślał, że wszystkie prace (ćwiczenia, biegi, marsze, zamiatanie, sprzątanie, warty) zobowiązany był wykonywać bez czapki zakrywającej uszy, a jedynie w berecie, co w sposób niewystarczający chroniło jego uszy. Również konieczność przejścia z budynku zakwaterowania do budynku łaźni, bez możliwości ubrania czapki, była w ocenie powoda przyczyną wystąpienia u niego szkody. Trudne warunki atmosferyczne podczas defilady i przemarznięcia - o tym powód wielokrotnie i spontanicznie opowiadał Sądowi. Według Sądu dopuszczona w charakterze dowodu z dokumentu opinia biegłego laryngologa powołanego na potrzeby postępowania w sądzie pracy potwierdzała prawidłowość i rzetelność opinii biegłej J.. Biegły powołany w sprawie (...) nie wykluczył, że choroba miała związek ze służbą wojskową. Odnosząc się do zarzutów pozwanego o tendencyjności opinii A. J., Sąd wskazał, iż biegły B. S. początek choroby umiejscowił we wrześniu 2006 r. opierając się w tym zakresie na zapisach w książeczce wojskowej (k. 98 i 98v akt(...)) i nie wiązał początku schorzeń wyłącznie z defiladą wojskową. W ocenie Sądu opinia biegłej A. J. była jednak rzetelna, sporządzona została przez osobę dysponującą wiedzą i bogatym doświadczeniem

zawodowym w dziedzinie laryngologii, a wnioski w niej wyciągnięte były spójne i logiczne. W konsekwencji Sąd uznał opinię za przekonującą i jako taką ją podzielił .

Zdaniem Sądu Okręgowego względy słuszności przemawiały za zasądzeniem na rzecz powoda K. D. zadośćuczynienie za doznaną przez niego krzywdę. W chwili obecnej ma on obustronne przewlekłe ropne zapalenie ucha środkowego, stan po operacji radykalnej ucha lewego, głuchotę lewostronną i niedosłuch odbiorczy prawostronny. Uszczerbek na zdrowiu wynosi 55 % ( w tym 40 % -niedosłuch prawostronny i lewostronna głuchota i 15 % - przewlekłe zmiany zapalne uszu). Oznacza to ,że w wyniku odbywania służby wojskowej powód stracił słuch w lewym uchu, zaś w prawym ma niedosłuch i zmuszony jest nosić aparat słuchowy. Biorąc pod uwagę wiek powoda skutki schorzenia są dla niego szczególnie dotkliwe,a w środowisku rówieśników niespotykane. Powód obecnie nie ma chęci na kontakty towarzyskie , nie chce chodzić na imprezy z uwagi na problemy z komunikacją werbalną. Odbycie służby wojskowej miało być dla powoda początkiem jego kariery zawodowej , chciał bowiem podjąć pracę w Policji czy w Służbie Więziennej co obecnie jest niemożliwe .Powód ma w ogóle ograniczone możliwości wykonywania pracy zawodowej. Obecnie pracuje w wyuczonym zawodzie kucharza i uzyskuje minimalną płacę . Z małżeństwa powód ma jedno dziecko, a jego żona spodziewa się kolejnego, nadto ma ona z poprzedniego związku syna. Obecnie dzięki pomocy rodziny powód jest w stanie utrzymać rodzinę.

W ocenie Sądu Okręgowego sytuacja materialna powoda jest ciężka i w związku z powstałymi schorzeniami trudna do poprawienia. W związku z tym zasady słuszności nakazywały, aby pozwany zadośćuczynił krzywdzie jakiej doznał powód. Według Sądu kwota 70.000 zł zadośćuczynienia będzie odpowiednia i pozwoli powodowi zrekompensować krzywdę, cierpienia psychiczne, fizyczne jakich doznał. Zapłata przez pozwanego tak określonej kwoty pozostaje również w zgodzie z zasadami słuszności. W pozostałej części powództwo o zadośćuczynienie Sąd oddalił jako nadmierne .

W ocenie Sądu I instancji niezasadne było natomiast roszczenie o zapłatę renty kompensacyjnej szerzej takie swoje stanowisko uzasadniając .

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd oparł na przepisach art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 100 k.p.c. w zw. z art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz.U. Nr 169, poz. 1417). Powód przegrał proces w 69 % , w związku z tym Sąd zasądził od niego na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł (§ 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - Dz.U. Nr 163, poz. 1349). Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd nie obciążył powoda kosztami sądowymi, przerzucając w tym zakresie obowiązek na Skarb Państwa.

**Wyrok Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. zaskarżyły obie strony** , aczkolwiek w różnym zakresie .

**Powód** złożył apelację, w której zaskarżył wyrok częściowo, to jest w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I wyroku oddalającego żądanie zasądzenia kwoty 130.000 zł. tytułem zadośćuczynienia z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie zaskarżył wyrok w całości.

Skarżący wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego, to jest art. 417<sup>2</sup> k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyznaniu powodowi zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości rażąco niskiej w ustalonych przez Sąd pierwszej instancji okolicznościach faktycznych, które zgodnie utrwalonym orzecznictwem winny spowodować zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie żądanej w postępowaniu,

2) naruszenie prawa materialnego, to jest art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. przez przyznanie odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia od daty wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji, podczas gdy obowiązek strony pozwanej do zapłaty tej kwoty zadośćuczynienia powstał w dniu doręczenia odpisu pozwu,

3) naruszenie prawa procesowego i materialnego, to jest art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 444 § 1 i 2 k.c. i art. 322 k.p.c. polegające na dowolnej ocenie materiału dowodowego przez brak oceny przedstawionych dokumentów, a przez to brak dokonania stosownych obliczeń w zakresie renty zgodnie z art. 444 § 2 k.c. oraz brak rozważenia wszystkich okoliczności sprawy w tym zakresie, a to w oparciu o przepis art. 322 k.p.c.

4) naruszenie prawa materialnego, to jest art. 6 k.c. w zw. z art. 444 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przy ustalaniu renty oraz niewłaściwą ocenę Sądu, iż powód nie udowodnił roszczenia, co do renty, pomimo że powód opierał swe roszczenia na zgromadzonych w sprawie dowodach.

Apelujący wniósł o:

1) zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez:

- dodatkowo zasądzenie w punkcie I na rzecz powoda od pozwanego kwoty 130.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu,

- dodatkowo zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty 70.000 zł. od dnia doręczenia pozwanemu pozwu do dnia 9 października 2012 r.,

- zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego renty uzupełniającej – skapitalizowanej za okres od 1 czerwca 2007 r. do 31 grudnia 2010 r. w wysokości 72.754,71 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pisma z dnia 6 lipca 2012 r. do dnia zapłaty,

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda renty kompensacyjnej z tytułu utraty możliwości zarobkowych w wysokości po 2.000 zł, płatnej miesięcznie do 10-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat poczynając od dnia 1 stycznia 2011 r., a nadto zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania za obie instancje

ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania ,z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania za drugą instancję.

Tak sformułowane zarzuty powód szerzej uzasadnił. Podkreślił nadto , że zaskarża wyrok Sądu I instancji także w zakresie rozstrzygnięcia o oddaleniu żądania co do ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości.

**Apelację o wyroku Sądu Okręgowego wniósł także pozwany Skarb Państwa** , który zaskarżył orzeczenie w części, tj. w zakresie pkt I i III, zarzucając mu:

**1.** naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie zgłoszonego przez stronę pozwaną oraz dopuszczonego przez Sąd dowodu z zestawienia średnich dobowych i miesięcznych temperatur dla rejonu S. w okresie listopad 2006 - kwiecień 2007, pominięcie, stwierdzonego w dopuszczonej jako dowód książeczce zdrowia żołnierza służby zasadniczej, faktu wystąpienia u powoda symptomów chorobowych już przed skierowaniem do Jednostki Wojskowej Nr (...) w S. (wrzesień 2006 r.) oraz błędne uznanie, iż sporządzona na podstawie nie potwierdzonych w toku postępowania przesłankach, a ponadto ogólnikowa i niespójna opinia biegłego może mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

**2.** naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 361 § 1 k.c., poprzez przypisanie pozwanemu odpowiedzialności za szkodę mimo niewskazania skonkretyzowanego działania lub zaniechania pozwanego pozostającego w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą (zdarzenia szkodzącego),

- art. 417 k.c., poprzez zastosowanie w sytuacji, gdy za przyznaniem powodowi zadośćuczynienia nie przemawiały szczególne względy słuszności - w szczególności z uwagi na fakt, że wykonuje on aktualnie wyuczony zawód i nie znajduje się w ciężkim położeniu materialnym lub osobistym,

- art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez nieuwzględnienie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, mimo wytoczenia powództwa po upływie 4 lat od dowiedzenia się przez powoda o szkodzie oraz podmiocie ewentualnie obowiązany do jej naprawienia,

- art. 123 § 1 pkt 1 k.c. poprzez przyjęcie, że czynności podjęte przez powoda przed organami właściwymi do przyznania odszkodowania za trwały ubytek słuchu spowodowany hałasem przekraczającym dopuszczalne normy miały na celu dochodzenie roszczenia tożsamego z tym, którego powód dochodził w niniejszym w procesie, a w konsekwencji - że skutkowały one przerwaniem biegu przedawnienia.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie w I instancji według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie pkt I i III i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W każdym wypadku wniósł o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa według norm przepisanych.

Pozwany szerzej uzasadnił tak sformułowane zarzuty, w tym zakwestionował wnioski Sądu Okręgowego prowadzące do konkluzji, że roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu. Podkreślił, że czynności podejmowane przez powoda przed Sądami pracy nie były bowiem podejmowane bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia tożsamego z dochodzonym w niniejszym postępowaniu. W jego ocenie podejmowane przez powoda przed organami wojskowymi oraz sądami pracy czynności nie skutkowały wyłączeniem możliwości równoległego dochodzenia przez niego przed sądem cywilnym zadośćuczynienia, w sytuacji powołania analogicznej podstawy faktycznej żądania jak w niniejszej sprawie. Podkreślił, że czynności podejmowane przez powoda przed Sądami pracy nie mogły zostać również uznane za podjęte w celu ustalenia roszczenia dochodzonego w niniejszym postępowaniu. Wskazał, że zgodnie z dominującym poglądem doktryny i orzecznictwa „ustalenie” określone w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. dotyczy powództw opartych na art. 189 k.p.c.

Apelujący podkreślił nadto, że mimo uznania zarzutu przedawnienia podniesionego przez stronę pozwaną za nieuzasadniony, Sąd I instancji „na marginesie” wskazał, że jego uwzględnieniu sprzeciwiałyby się zasady współzycia społecznego. Podniósł, iż lakoniczność powyższego stwierdzenia uniemożliwia podjęcie z nim obszerniejszej polemiki. Wskazał jednak, że zgodnie z dominującym poglądem judykatury, Sąd stwierdzając nadużycie prawa powinien precyzyjnie wskazać konkretną zasadę współzycia społecznego naruszoną działaniem uprawnionego. Zaakcentował także, że nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. zgodnie z jednolitym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa może nastąpić tylko w zupełnie wyjątkowych, drastycznych sytuacjach, a warunkiem sine qua non dopuszczalności zastosowania konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego postępowanie dłużnika, który swoim zachowaniem (przede wszystkim zawinionym, umyślnym) doprowadził do niewytoczenia przez wierzyciela powództwa. Wyjaśnił, że sytuacja taka nie ma natomiast miejsca w niniejszej sprawie.

Na koniec pozwany wskazał jeszcze, iż jednym z podstawowych celów instytucji dawności – w tym przedawnienia – jest umożliwienie Sądowi wydania wyroku opartego na wiarygodnym materiale dowodowym. Powyższe ma szczególne znaczenie w sprawach, w których podstawowych informacji na temat stanu faktycznego dostarcza dowód z przesłuchania świadków, bowiem upływ czasu w naturalny sposób osłabia i deformuje pamięć o przeszłych wydarzeniach. Skarżący oświadczył, że wszystkie powyższe czynniki występują w niniejszej sprawie. Spośród trzech świadków zawnioskowanych przez stronę powodową ostatecznie przesłuchano tylko jednego; sam powód nie potrafił natomiast podać podstawowych dla rozstrzygnięcia informacji, wielokrotnie powołując się w trakcie swoich zeznań

na problemy z przypomnieniem przebiegu wydarzeń poprzedzających wystąpienie u niego choroby. W tej sytuacji, uwzględnienie zarzutu przedawnienia podniesionego przez stronę pozwaną jawiło się w ocenie skarżącego jako uzasadnione nie tylko względami stricte prawnymi, ale również dążeniem do wydania prawidłowego rozstrzygnięcia, opartego na stwierdzonym z wysokim stopniem prawdopodobieństwa stanie faktycznym sprawy.

Pozwany w odpowiedzi na **apelację powoda** wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od niego kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa — Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

Powód wnosił o oddalenie apelacji pozwanego .

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

kontrola instancyjna wyroku Sadu Okręgowego doprowadziła do wydania orzeczenia reformatoryjnego , a mianowicie zmieniającego zaskarżony wyrok Sądu I instancji przez oddalenie powództwa w całości.

Art. 378 § 1 k.p.c. stanowi ,że sąd II instancji "rozpoznaje sprawę" a to oznacza , że sąd ten raz jeszcze bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji, a postępowanie apelacyjne stanowi kontynuację postępowania przed sądem pierwszej instancji. Sąd odwoławczy musi zbadać okoliczności wskazujące na ewentualną nieważność postępowania, przebieg i wyniki czynności procesowych sądu pierwszej instancji stosownie do zarzutów zgłoszonych przez skarżącego oraz - w pełnym zakresie - prawidłowość zastosowania w sprawie prawa materialnego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

Sąd Apelacyjny uznał zasadniczo ( z wyjątkami, których nie ma potrzeby tu omawiać) za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy aczkolwiek nie zgadza się z ich kwalifikacją prawną. Dokonując kontroli zaskarżonego wyroku Sąd Odwoławczy nie dopatrywał się takich uchybień, które by skutkowały nieważnością postępowania i obligowały do wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym. Powód w złożonej apelacji nie kwestionował w żaden sposób ustaleń faktycznych Sądu I instancji , które to w konsekwencji doprowadziły ten Sąd do konkluzji ,że działania pozwanego ewentualnie jego zaniechania nie miały charakteru zawinionych czy bezprawnych .Powód zgodził się przeto Sądem Okręgowym ,że działania strony pozwanej były zgodne z prawem , a podstawą jego roszczeń był wyłącznie art. 417<sup>2</sup> k.c. Konstruując podstawę faktyczną roszczenia powód ostatecznie nie opierał jej na zarzutach co do samego procesu leczenia ( w Jednostce czy też w placówkach medycznych poza nią) , powód w żaden sposób ,ani w żadnej części nie kwestionował w apelacji podstawy faktycznej ustalonej przez Sąd Okręgowy jako podstawy wydanego w sprawie orzeczenia .Powód twierdząc ,że poniósł określoną szkodę wiązał ją wyłącznie z z warunkami odbywania służby wojskowej w Jednostce w S.. Swojej szkody nie wiązał powód również z pobytem w szkole kierowców w G. .

Przechodząc do analizy złożonych apelacji należało rozpocząć od oceny zarzutu pozwanego najdalej idącego , a mianowicie konsekwentnie zgłaszanego zarzutu przedawnienia roszczeń powoda , którego to zarzutu Sąd Okręgowy nie podzielił. W przypadku uznania zarzutu przedawnienia za uzasadniony Sąd Odwoławczy zwolniony będzie od oceny pozostałych zarzutów sformułowanych pod adresem orzeczenia pierwszo instancyjnego przez obie skarżące strony.

Rozważenia zatem wymagało, a jakich to ustaleń prawidłowo nie poczynił Sąd Okręgowy, od jakiej chwili rozpoczął bieg terminu przedawnienia roszczenia K. D..

Zgodnie z znajdującym zastosowanie przepisem art. 442<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia - § 3 art. 442<sup>1</sup> k.c.

Aby zatem ustalić datę od której należy liczyć termin przedawnienia należało ustalić kiedy to powód dowiedział się o osobie obowiązanej do naprawienia szkody i o samej szkodzie, jako że jednocześnie wystąpienie obu tych okoliczności determinowało początek biegu trzyletniego terminu przedawnienia .

Z niebudzących wątpliwości ustaleń faktycznych , opartych na dowodach zgromadzonych w toku postępowania przed Sądem I instancji , wynika że K. D. w zasadzie od momentu, w którym zaczął odczuwać dolegliwości związane ze schorzeniem narządów słuchu, swoje problemy zdrowotne wiązał z wykonywaniem obowiązków służbowych w Jednostce Wojskowej nr (...) w S. . Świadczył o tym najdobitniej fakt, iż w niedługi czas od ich zaistnienia zaczął czynić starania o uzyskanie odszkodowania właśnie od tego podmiotu. Już orzeczeniem Nr (...) z dnia 16 marca 2007 r. (k. 21) Terenowa Wojskowa Komisja Lekarska w Ż. uznała go za niezdolnego do czynnej służby wojskowej ( kategoria zdrowia „E”) ustalając jedynie ,że schorzenia powoda nie pozostają w związku ze służbą wojskową . Odwołania K. D. od tego orzeczenia , z argumentacją ,że przecież jego choroba wystąpiła w trakcie pełnienia zasadniczej służby wojskowej, a przed jej odbyciem miał wykonywane specjalistyczne badania, które nie stwierdziły żadnych nieprawidłowości , okazały się bezskuteczne. Orzeczeniem z dnia 25 czerwca 2007 r. Rejonowa Wojskowa Komisja Lekarska we W. utrzymała w mocy orzeczenie komisji niższej instancji . Powód ponownie starał się interweniować i uzyskać korzystne dla siebie rozstrzygnięcie, a ostatecznie Szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego odmówił mu przyznania jednorazowego odszkodowania, uznając iż jego schorzenie nie pozostawało w związku ze służbą wojskową . Konsekwencją powyższego było postępowanie sądowe, które zainicjował K. D. pozwem z dnia 10 lipca 2009 r., wniesionym przeciwko Szefowi Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Z., a które toczyło się pod sygnaturą akt (...). Przedmiotem procesu było rozstrzygnięcie zasadności odwołania K. D. od decyzji Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Z. w kwestii jednorazowego odszkodowania przysługującego w razie choroby pozostającej w związku z pełnioną służbą wojskową.

Nie mogło zatem budzić żadnych wątpliwości, że powód w zasadzie od momentu kiedy zaczęły się jego problemy zdrowotne, ich zaistnienie łączył ze służbą w pozwanej jednostce wojskowej . Przy czym w toku procesu nie wskazywał na takie okoliczności, które pozwoliłyby na poczynienie odmiennych ustaleń.

Kwestią wymagającą rozważenia pozostało zatem ustalenie, kiedy K. D. dowiedział się o szkodzie, w rozumieniu w jakim pojęciem tym operuje art. 442<sup>1</sup> k.c. Sąd pierwszej instancji nie pochylił się dostatecznie nad tą kwestią, uznając , że z uwagi na inicjowane postępowania przed organami wojskowymi i proces sądowy bieg przedawnienie roszczeń powoda , zgodnie z art. 123 Kodeksu cywilnego ,uległ przerwaniu .

W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczność ta miała decydujące znaczenie w toku niniejszego postępowania, a wpłynęła w sposób zasadniczy na kierunek rozstrzygnięcia drugoinstancyjnego.

W przypadku szkód na osobie ustalenie momentu, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie może nastęrczać pewne trudności, z uwagi na charakter tych szkód, w tym okoliczność, że z reguły to nie sam poszkodowany jest zdolny poczynić miarodajne spostrzeżenia na temat ich wystąpienia. Niemniej jednak na gruncie wypracowanego już orzecznictwa Sądu Najwyższego uznaje się, że o dowiedzeniu się o szkodzie można mówić wówczas, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia, a więc gdy ma świadomość ich wystąpienia (wyrok SN z dnia 21 października 2011 r., sygn. akt IV CSK 46/11). Zatem dowiedzeniem się o szkodzie jest moment, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody, gdy ma świadomość doznanej szkody. Późniejsze zmiany szkody, która powstaje jako skutek czynu niedozwolonego nie mają znaczenia dla określenia terminu przedawnienia. Trzyletni termin przedawnienia rozpoczyna się dopiero wówczas, gdy świadomość poszkodowanego odnośnie do przysługującego mu roszczenia obejmuje wszystkie jego konstytutywne elementy, to jest jeżeli nadto znana jest mu osoba sprawcy oraz związek przyczynowy między działaniem sprawcy a powstaniem szkody. Wiedza poszkodowanego odnośnie przesłanki związku przyczynowego powinna pochodzić z kompetentnych źródeł (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2005 r., sygn. akt II CK 538/04).

Aby zatem ustalić moment, w którym K. D. dowiedział się o szkodzie stwierdzić należało kiedy z miarodajnych i kompetentnych źródeł dowiedział się o istnieniu choroby i zdał sobie sprawę z negatywnych następstw jakie ona

powoduje. W ocenie Sądu Apelacyjnego miało to miejsce na pewno nie później niż dnia 3 lipca 2008 r. Podkreślenia bowiem wymagało, iż właściwie od tego czasu, a to po drugim z zabiegów chirurgicznych jakiemu poddał się powód, nie doszło już do żadnych istotnych zmian w stanie jego zdrowia, a ewentualne związane z tym dolegliwości nie mogły być za takie poczytane. Powód już w tym czasie zdawał sobie sprawę z negatywnych następstw swego schorzenia o czym przemawiały także okoliczności mające miejsce przed tą datą. Zaznaczenia w tym miejscu wymagało, iż już z karty informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 12 marca 2007 r. wynikało zalecenie dla powoda poddania się operacji uszu (k. 20), a orzeczenie Terenowej Wojskowej Komisji Lekarskiej uznające go za niezdolnego do służby na skutek przewlekłego ropnego zapalenia uszu z upośledzeniem słuchu typu przewodzeniowego i nadające mu kategorię „E” zapadło w dniu 16 marca 2007 r. (k. 21). W dniu 30 marca 2007 r. powód skierowany został natomiast do leczenia w Klinice (...) w P. (k. 25-26), a w dniach od 14 do 22 maja 2007 r. przebywał w tej klinice, kiedy to przeprowadzony został pierwszy zabieg operacyjny (k. 29). Nadto co istotne w sprawie już decyzją z dnia 11 września 2007 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. przyznał K. D. rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy (k. 35-36). Zdaniem Sądu Odwoławczego w pełni uprawnionym było zatem twierdzenie, że powód dowiedział się o szkodzie i jej zakresie zasadniczo w maju 2007 r. w trakcie pierwszej operacji w szpitalu w P., zakres schorzeń (szkoda) skutkujący jego całkowitą niezdolnością do pracy został ustalony decyzją ZUS-u z września 2007 r. Z dniem 3 lipca 2008 r. tj. od daty drugiej operacji w (...) szpitalu powód znał bardzo już dokładnie zakres szkody. Od momentu, w którym K. D. zaczął odczuwać dolegliwości laryngologiczne korzystał ze świadczeń z opieki zdrowotnej i sukcesywnie uzyskiwał informację o stanie swojego zdrowia, możliwych konsekwencjach schorzenia i ewentualnych powikłaniach. Powyższe stało się podstawą do wydania decyzji w przedmiocie jego niezdolności do służby wojskowej, a następnie decyzji o całkowitej niezdolności do pracy, które to decyzje zostały wydane na długo przed przeprowadzeniem drugiego zabiegu operacyjnego, całkowitą niezdolność do pracy u pozwanego stwierdzono natomiast tuż po pierwszej operacji w P. Rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy ustalono od 1.06.2007 r. tj. od dnia w którym w ogóle zgłoszono wniosek o rentę. Renta ta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy przysługiwała K. D. do 31.07.2008 r. (prawo do jej pobierania było następnie przedłużone). Zdaniem Sądu Apelacyjnego tak ustalone fakty uprawniają do wniosku, że właśnie w tym okresie tj. jeszcze w 2007 roku K. D. powziął wiedzę na temat doznanej szkody, czego nie mógł zmieniać fakt, iż jak podał „dopiero w dniu 14 października 2009 r. dowiedział się, że niemożliwym jest przywrócenie jego zdolności słyszenia”. Podkreślenia wymaga, że czym innym jest świadomość powstałej szkody, a czym innym powzięcie informacji o jej nieodwracalnym charakterze. Choć, że w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że w przypadku np. chorób zakaźnych nie samo dowiedzenie się o zakażeniu, lecz dopiero uzyskanie wiadomości o istocie schorzenia i jego konsekwencjach, jest dowiedzeniem się o szkodzie i może stanowić zdarzenie, od którego należy liczyć trzyletni okres przedawnienia z art. 442<sup>(1)</sup> § 3 k.c. (por. wyrok SN z dnia 19 lutego 2004 r. IV CK 66/03, z 3 grudnia 2004 r. IV CK 328/04) to zauważa się jednocześnie, że tak ogólnie sformułowana teza każdorazowo musi być jednak odniesienia do okoliczności faktycznych ustalonych w danej sprawie i rozważona na tle tych okoliczności. Przepis art. 442 § 1 k.c., i odpowiednio art. 442<sup>(1)</sup> § 1 i 3 k.c., mający zastosowanie w rozpoznawanej sprawie, wiąże rozpoczęcie biegu przedawnienia z powzięciem przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie o zakresie szkody czy trwałości jej następstw. Kwestia ta mogłaby się przedstawiać inaczej, gdyby w następstwie doznanego uprzednio uszkodzenia ciała ujawniło się nowe, całkowicie odrębne schorzenie, którego wcześniej nie można było przewidzieć (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1971 r. I CR 491/71, OSNC 1972/5/95 oraz z dnia 21 października 2011 r. IV CSK 46/11 LEX nr 1084557). W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja jednak nie miała miejsca. Stan zdrowia K. D. w okresie od pierwszej operacji, a już na pewno od tej drugiej z 3 lipca 2008 r. do 14 października 2009 r. nie uległ zmianie, a dokładniej w okresie od pierwszej operacji uległ co najwyżej pogorszeniu. Powód miał świadomość zakresu poniesionego uszczerbku na zdrowiu, przy czym żywił nadzieję, że możliwym będzie chociaż częściowe przywrócenie zdolności słyszenia. Powzięcie wykluczających to wiadomości nie mogło zatem wpływać na ocenę jego stanu wiedzy w przedmiocie wystąpienia szkody, która już od dłuższego czasu istniała w niezminionej postaci. Wiadomość taka wskazywać mogła jedynie na brak możliwości zmiany tego stanu rzeczy, który to rozwój wydarzeń mógł przewidywać powód. Co do zasady bieg przedawnienia rozpoczyna się w chwili dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie w momencie uzyskania pewności co do związku przyczynowego między zdarzeniem a jego skutkiem w postaci szkody (por. wyrok SN z dnia 14.06.2011 r. IPK 258/10, Lex nr 1001280).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 czerwca 2011 r. ( I PK 258/10 ,LEX nr 1001280) stwierdził , że początkiem biegu trzyletniego terminu przedawnienia z art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c. (aktualnie art. 442<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c.) nie jest data uprawomocnienia się decyzji lub orzeczenia organu stwierdzającego istnienie choroby zawodowej. Podobnie stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 listopada 2007 r., II PK 62/07 (OSNP 2009, nr 1-2, poz. 4). Sąd jednoznacznie przyjął tu ,że początkiem biegu trzyletniego terminu przedawnienia z art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c. (obecnie art. 442<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c.) nie jest data uprawomocnienia się decyzji lub orzeczenia organu stwierdzającego istnienie choroby zawodowej. Bieg tego przedawnienia rozpoczyna się w chwili dowiedzenia się przez poszkodowanego pracownika ( tu odpowiednio żołnierza) o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie w momencie uzyskania pewności co do związku przyczynowego między zdarzeniem a jego skutkiem w postaci szkody. Stanowisko powyższe znajduje w całej rozciągłości zastosowanie w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy.

Reasumując tę część ustaleń zasadnym jest wniosek ,że początkiem biegu trzyletniego terminu przedawnienia z art. 442<sup>1</sup> k.c. była co najmniej data pierwszej operacji powoda ,a przy wariacie daty początkowej przedawnienia najbardziej korzystnym dla powoda dzień 3 lipca 2008 r. To z kolei skutkuje wnioskiem ,że koniec terminu przedawnienia upływał najpóźniej z dniem 3 lipca 2011 r. Powództwo w sprawie niniejszej złożone zostało po tej dacie .

Należało zatem dokonać jeszcze oceny, czy doszło do przerwania biegu przedawnienia roszczenia, za czym opowiadał się Sąd Okręgowy w treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. Przemawiać za tym miałyby okoliczności związane z dochodzeniem roszczenia przez powoda na drodze administracyjnej, poprzez złożenia odwołania od decyzji Terenowej Wojskowej Komisji Lekarskiej w Ż., zainicjowaniem po raz kolejny postępowania w przedmiocie ustalenia związku jego choroby ze służbą wojskową i ostatecznie procesu sądowego w sprawie o sygn. akt (...). W ocenie Sądu Odwoławczego na gruncie przedmiotowej sprawy nie sposób jednak było podzielić ustalenia i wnioski poczynione przez Sąd I instancji w tym zakresie.

Jakkolwiek powód zmierzał do uzyskania rekompensaty za doznaną przez siebie szkodę, to w ocenie Sądu Apelacyjnego działania przez niego podejmowane nie dotyczyły tego samego roszczenia, które objęte było niniejszym postępowaniem.

Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 kc – bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Aby móc twierdzić, że doszło do przerwania biegu przedawnienia czynność przedsięwzięta przez innym organem/sądem musi mieć za przedmiot tożsame roszczenie, z objętym sporem w konkretnej sprawie. O tożsamości roszczenia można natomiast mówić w sytuacji, w której dotyczy ono tego samego zdarzenia historycznego, a zatem tych samych faktów z których osoba wywodzi skutki prawne, ale także podstawy prawnej jego dochodzenia. Na gruncie przedmiotowej sprawy uznać należało, iż przesłanka tożsamości podstawy faktycznej roszczenia została spełniona. K. D. zarówno w poprzednich, jak i w obecnym postępowaniu, zasadności wysuwanych przez siebie żądań upatrywał w okolicznościach związanych z pełnieniem przez niego służby wojskowej w jednostce wojskowej S. . Przesłanka ta nie była jednak wystarczającą dla uznania identyczności żądań, jako że w ocenie Sądu Odwoławczego nie były one dochodzone w oparciu o tą samą podstawę prawną. Zauważyć bowiem należało, że poprzednio wysuwane przez powoda roszczenia miały swą podstawę w przepisach ustawy wypadkowej - ustawy dnia 11 kwietnia 2003 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową. Zgodnie z art. 2 tego aktu prawnego – świadczenia odszkodowawcze określone w ustawie przysługują żołnierzowi, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku pozostającego w związku z pełnieniem czynnej służby wojskowej, zwanego dalej "wypadkiem", albo wskutek choroby powstałej w związku ze szczególnymi właściwościami lub warunkami służby wojskowej, zwanej dalej "chorobą", jak również żołnierzowi, który poniósł szkodę majątkową wskutek wypadku, a także rodzinie żołnierza, który zmarł wskutek wypadku lub choroby. Na podstawie delegacji ustawowej zawartej w art. 6 tej ustawy wydane zostało Rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 1 sierpnia 2003 r. w sprawie wykazu chorób, pozostających w związku ze służbą wojskową, z tytułu których przysługują świadczenia odszkodowawcze. W załączniku do tego rozporządzenia pod poz. 10

wskazano natomiast, iż świadczenia odszkodowawcze należne było jedynie w związku z trwałym ubytkiem słuchu typu ślimakowego spowodowanym hałasem, wyrażonym podwyższeniem progu słuchu. Podstawą prawną dochodzenia wysuwanych uprzednio przez powoda żądań były zatem przepisy wskazanej powyżej ustawy, które nie statuowały w niej przypadkach odpowiedzialności z tytułu popełnienia czynu niedozwolonego, a odpowiedzialność o charakterze gwarancyjnym, opierającą się na domniemaniu związku wystąpienia ściśle określonych chorób ze służbą wojskową ( zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 r., II UK 128/09). Niezależnie od świadczeń z ubezpieczenia społecznego przewidzianych w cyt. wyżej ustawie w przypadku zaistnienia wypadku pozostającego w związku z pełnieniem służby wojskowej, zwanego dalej "wypadkiem", albo wskutek choroby powstałej w związku ze szczególnymi właściwościami lub warunkami służby wojskowej w grę może wejść w określonych sytuacjach odpowiedzialność uzupełniająca na podstawie prawa cywilnego ,chodzić tu będzie o przepisy o odpowiedzialność odszkodowawczej z tytułu czynów niedozwolonych .Dodać można ,że odpowiedzialność oparta na przepisach kodeksu cywilnego różni się od przesłanek odpowiedzialności opartej na przepisach z zakresu ubezpieczeń społecznych , a zatem uznanie jakiegoś zdarzenia za wypadek pozostający w związku z pełnioną służbą wojskową , podobnie jak też uznanie choroby jako powstałej w związku ze szczególnymi właściwościami lub warunkami służby wojskowej nie gwarantuje otrzymania odszkodowania uzupełniającego jeżeli nie są spełnione przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej z Kodeksu cywilnego. W grę wchodzi tu różne reżimy odpowiedzialności odszkodowawczej, a mianowicie odpowiedzialność gwarancyjna instytucji ubezpieczeniowej oraz odpowiedzialność odszkodowawcza oparta na przepisach kodeksu cywilnego .

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób zatem było utożsamiać roszczenia dochodzonego w toku niniejszego postępowania, z tym dochodzonym uprzednio na podstawie ustawy wypadkowej . Nie można zatem zasadnie twierdzić, że wszczynając proces sądowy (sprawa o sygn. akt (...)) powód dokonał przerwania biegu przedawnienia, jak twierdził o tym Sąd I instancji, ani iż doszło do tego na skutek jego starań podejmowanych przed organami wojskowymi. Skoro zaś nie doszło do przerwania biegu przedawnienia to roszczenia powoda uległy przedawnieniu .

W sytuacji zaś uznania, że doszło do przedawnienia roszczenia strony powodowej Sąd Apelacyjny zobligowany był rozważyć, czy w sprawie nie zachodzą przesłanki, które przemawiałyby za nie uwzględnieniem zarzutu przedawnienia z uwagi na jego sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Zdaniem Sądu Odwoławczego należało podzielić w tym zakresie argumentację strony pozwanej, która oponowała przeciwko takiej możliwości.

Jako ugruntowany już należy wskazać pogląd, że uznanie zarzutu przedawnienia za naruszający art. 5 k.c. może nastąpić w sytuacjach usprawiedliwionych jedynie wyjątkowymi okolicznościami. Przy czym przy ocenie możliwości zastosowania art. 5 k.c. należy mieć na względzie okoliczności sprawy występujące tak po stronie wierzyciela, jak i dłużnika. Aby można było przyjąć, że podniesienie zarzutu przedawnienia godzi w zasady współżycia społecznego, konieczne jest wykazanie, że bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia była usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami, istotne znaczenie ma też czas opóźnienia w dochodzeniu roszczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 97/09). Ustalenie czy w danej sprawie winien mieć zastosowanie art. 5 k.c. powinno opierać się na szczegółowej analizie okoliczności ujawnionych w toku postępowania. Zdaniem Sądu Odwoławczego należy mieć przy tym na uwadze przede wszystkim sytuację osoby dochodzącej ochrony, nie należy jednak zapominać także o stronie pozwanej, której postępowanie nie może zostać pominięte. Dopiero ogół ustalonych w toku procesu faktów pozwala na dokonanie miarodajnej w tym przedmiocie oceny.

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy uznać należało, że jej okoliczności nie mogły być zakwalifikowane jako szczególne i uzasadniać zastosowania art. 5 kc. Jakkolwiek K. D. doznał poważnego uszczerbku na zdrowiu, który z pewnością odcisnie piętno na jego dalszym życiu zarówno osobistym jak i zawodowym, to sama ta okoliczność nie mogła przesądzać o konieczności uwzględnienia wniesionego przez niego powództwa. Powód twierdził ,że mimo posiadania kwalifikacji do wykonywania zawodu kucharza chciał wybrać drogę służby wojskowej, której obecnie z uwagi na stan zdrowia nie może kontynuować. Nie znajduje się zatem w sytuacji, w której pozbawiony byłby jakichkolwiek potencjalnych źródeł utrzymania, a wręcz przeciwnie podjął zatrudnienie zgodnie z wyuczonym przez siebie zawodem ,które wykonywał przed pójściem do wojska. Jakkolwiek jego zarobki nie mogą zostać zaliczone do najwyższych, to jednak jego sytuacja finansowa nie odbiega w znaczny sposób od sytuacji innych

osób funkcjonujących obecnie na rynku pracy. K. D. jest żonaty, ma dwoje dzieci - wiecie więc ustabilizowane życie rodzinne, mając wsparcie w bliskich mu osobach. Nie trudno zauważyć, iż sytuacja w jakiej się on znalazł musi być dla niego trudną i powodować rozgoryczenie, to nie pozbawia go ona perspektyw na udane życie rodzinne, towarzyskie i zawodowe, a wymaga jedynie wzmoczonych działań przystosowawczych.

Nie należy także zapominać, że po stronie pozwanej na próżno szukać nie tylko zawinienia, ale i bezprawności w doprowadzeniu do sytuacji w jakiej znalazł się powód (por. wyrok SN z dnia 14.06.2011r., IPK 258/10, Lex nr 1001280). W okolicznościach faktycznych sprawy nie doszło do nadużycia prawa przez pozwanego poprzez podniesienie zarzutu przedawnienia. Powtórzyć należy, że zawsze uznanie zarzutu przedawnienia za naruszający art. 5 k.c. może nastąpić jedynie w sytuacji usprawiedliwionej wyjątkowymi okolicznościami. W przedmiotowej sprawie, zważywszy w szczególności na to, że pozwanemu nie można przypisać zawinionego czy też bezprawnego działania, o takiej wyjątkowej sytuacji nie może być mowy.

Na marginesie jedynie podkreślić należało, że słusznie wskazał pozwany w apelacji, iż zarówno Sąd, jak i wydający opinię biegły w żaden sposób nie odnieśli się do wcześniejszych dolegliwości laryngologicznych powoda, o których świadczyć mógł zapis w książeczce zdrowia, dotyczący wizyty w gabinecie laryngologicznym już w dniu 26 września 2006 r. w okresie pobytu w szkole kierowców w G. . Do faktu tego nie odniósł się także sam K. D., który mógł chociażby próbować wyjaśnić potrzebę takiej wizyty. Dodać można, że powód w zakresie faktów istotnych podawał zmienne dane co do warunków pobytu w pozwanej jednostce - dotyczy to w szczególności nakrycia głowy w okresie zimowym oraz po kąpielach czy nawet odległości do łaźni. Wystarczy tu porównanie uzasadnienia pozwu z treścią zeznań powoda słuchanego w charakterze strony. Świadek R. W. zeznał z kolei, że odległość z budynku w którym była łaźnia do miejsca zakwaterowania to 50-60 metrów, gdy powód mówił o 100-150 metrach. Według tego świadka pod koniec zimy żołnierze dostali czapki. Powód nie wiązał swoich schorzeń z defiladami, zeznał też, iż nie kojarzy by był przeziębiony. Niesporne jest też, że powód w okresie od listopada 2006 do lutego 2007 r. otrzymywał krótsze i dłuższe przepustki, przebywał wówczas poza Jednostką Wojskową (k.289-291). W pozwanej Jednostce powód nie był szeregowym żołnierzem lecz jako podoficer prowadził grupę 30 żołnierzy.

Mając poczynione wyżej ustalenia i wnioski na uwadze, przyjmując że nie doszło do przerwania biegu przedawnienia Sąd Apelacyjny zgodził się z pozwanym, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu. Jednocześnie Sąd uznał, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń powoda nie stanowi naruszenia art. 5 k.c. W takim stanie sprawy nie było potrzeby odnoszenia się do pozostałych zarzutów pozwanego oraz do zarzutów powoda. Można jedynie zauważyć, że skarżony wyrok nie zawierał rozstrzygnięcia w zakresie żądania ustalenia - wynika to z treści wyroku, jak i jego pisemnego uzasadnienia. Zaskarżenie przez pozwanego rozstrzygnięcia zawartego w punkcie trzecim skarżonego wyroku zostało przez Sąd Apelacyjny uznane za oczywistą niedokładność (brak interesu w zaskarżeniu tego postanowienia).

Sąd Odwoławczy w konsekwencji przedstawionych wyżej ustaleń oraz ich kwalifikacji prawnej, w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w jego punkcie pierwszym w ten sposób, że powództwo oddalił, a w punkcie trzecim w taki sposób, że nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego.

Orzeczenie o kosztach Sąd oparł na przepisie art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W ocenie Sądu Apelacyjnego sytuacja majątkowa powoda, który wraz z żoną ma na utrzymaniu dwojkę małoletnich dzieci, a którego zarobki nie są wysokie, wskazuje iż zasądzenie od niego kosztów procesu na rzecz strony przeciwnej może się wiązać z nadmiernym dla niego obciążeniem. Dowodem trudnej sytuacji finansowej powoda jest fakt zwolnienia go od kosztów sądowych w sprawie. Nie można też pomijać, że K. D. od kilku lat zmierzał do uzyskania rekompensaty za zaistniały uszczerbek na zdrowiu będąc subiektywnie przekonany o zasadności swoich żądań, które to przeświadczenie mogło zostać uznane za usprawiedliwione zaistniałymi okolicznościami. Problematyka dochodzenia roszczeń uzupełniających do ustawy wypadkowej żołnierzy na podstawie przepisów kodeksu cywilnego jest niewątpliwie prawnie trudna.

W punkcie II. wyroku Sąd Odwoławczy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił w pozostałej części obie apelacje stron ( apelacja powoda została uwzględniona w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego , a apelacja pozwanego w zakresie rozstrzygnięcia merytorycznego).

Danuta Jezierska Mirosława Gołńska Artur Kowalewski